Deys, Zakład

kolejny podskok do czegoś
co zawisło w próżni
to czy cię wzniesie
czy spadniesz nas różni
nie wiem skąd prezent wytrzasnąć dla ludzi
co cenią powietrze
tylko jak ich dusisz

2000 litrów kryształowej wódki
przelej do cysterny
ruszamy gdy spadnie śnieg
w skali od 1 do 10 to jestem jak Molder
paranormalny za życie się ciągnie
i chodzę pokryty
a nie przez nią
wiraże od zewnątrz są czarne na zawsze
marzę o światłach …
bez łopotu w żaglach
I salwą w ciszy bez
gdzie mój paszport polityki
i biografia, nawijki
marzenia mini jak Micky
te skurw* chcą bity
albo no limit
jakby się plaili..
io w kuyr* nie wygasili*

*dokończę, jak naprawie słuchawki